N.ro 97.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 5. *GRUDNIA ROKU* 1799. *we WTOREK.*

z Berlina dnia 26. Liſtopada.

Przybył tu z *Frankſurtu* nad *Menem* Generał *Oſai il* poseł *Hiſzpańſki* przy tuteyszym dworze.

z Wiednia dnia 23. Liſtopada.

Dziſieyszy nadzwyczayny dodatek do Gazety Dworſkiey doniosł wiadomość o poddaniu ſię woyſkom Cesarſkim fortecy *Ankony.*— Na dniu 2 zrana o godzinie 6 zaczęto ſtrzelać do niey z 30 armat, nie rachuiąc bateryow *Roſsyiſkich* w *Portonuovo.* Nieprzyiaciel spodziewaiąc ſię zapewne głownego attaku lub szturmu, czekał aż do switu i dopiero podwoił ogień swoy armatny, rownie z 3 zamkow, iak z całego frontu głownego wału pomiędzy Kapucynami i ſtarą twierdzą założonego, i odparł naszą infanteryą z niewypowiedzianym męztwem aż pod same mury fortecy wkraczaiącą. Uczynił przy tym rozmaite wycieczki i mocne attaki, daiąc przez to do zrozumienia, iż chce fortecy do upadłego bronić. Nasza ſtrata w tych rozmaitych potyczkach do dnia 4 wynosi w zabitych 33 ludzi, rannych było 5 officerow i 157 ludzi, zaiętych 9. Nieprzyiaciel utracił 50 ludzi w zabitych, i 200 w rannych, pomiędzy ktoremi 7 officerow.— Gdy iednak na dniu 10. forteca iak naymocniey bombardowana była, przeto na dniu tymże w wieczor kommendant iey Generał dywizyi *Monier* wszedł w negocyacyą, ktora trwała aż do dnia 13 w ktorym to dniu kapitulacya przez F. M. L. *Frölich* i wspomnionego kommendanta podpisaną została. Garnizon ktory procz kommendanta ſkładał ſię z 6 Generałow brygad, 23 officerow sztabowych, 202 officerow wyższych i 2599 żołnierza poddała ſię w niewolę. Przez wzgląd iednak na iey waleczną obronę otrzymała pozwolenie wrocenia do *Francyi*, zawsze pod warunkiem nie ſłużenia przeciw woyſkom Cesarſkim, aż do zupełney zamiany.— Znaleziono tak w artylleryi morſkiey, iak lądowey 585 armat metalowych w części żelaznych rozmaitego kalibru, 32,294 funtow prochu, znaczny zapas ammunicyi, 4400 ſtrzelby, tudzież 1 okręt woienny od 70 armat, 2 od 64, 1 okręt kanonierſki od 4, ieden od 2, ieden od 1, cztery pomnieysze ſtatki, i rozmaite do marynarki należące ſkłady. Nasza ſtrata w ciągu całego oblężenia ſkłada ſię z 35 zabitych, 171 rannych, tudzież 5 officerow, i 12 zamięszanych.

Dziſieysza Gazeta Dworſka donosi co następuie—F.M. *Kray* przysłał rapport z *Bozzolo-Formigaro* pod dniem 8. t. m. Ponieważ posiłkowe woyſko pod F.M.L. *Hadick* zmordowane przybyło do *Alexandryi*, a procz tego rzeka *Bormida* bardzo wezbrała. przeto F.M. *Kray* przeszedł dopiero tę rzekę na dniu 3 w wieczor, tym czasem zaś wysłał kilka oddziałow woyſka do attakowania *Aqui.* Attaki udały ſię i *Aqui* prawie bez ſtraty z naszey ſtrony zaięte zostało, nieprzyiaciel przeciwnie utracił w zabitych przynaymniey 600. ludzi i 309 w niewolnikach. Po przeyściu *Bormidy* F. M. *Kray* attakował na dniu 4. z rana nieprzyiaciela, który ſię rozłożył w dwoch ſtanowiſkach, to ieſt w *Bosco* i *Rivalta*, w każdym od 4 tyſięcy ludzi, zoſtawiwszy ieszcze ſobie w odwodzie inne 4 tyſiące. Nieprzyiaciel nieutrzymał ſię w tych ſtanowiſkach, ale cofnał ſię z *Bosco* do *Bazaluzo*, a z *Rivalta* pomiędzy *Bozolo Formigaro* i *Botola* nad *Scriwią.* Na dniu 5. Liſtopada F. M. *Kray* wyruszył w 3 kolumnach przeciw nieprzyiacielowi, poczym nieprzyiaciel opuścił zaraz ſtanowiſka ſwoie w *Bozzolo Formigaro, Gazzo* i *Fraſsonara*, lecz mgła z deszczem połączona nie dała ſposobności F.M. dokonale rozpoznać nowo zaięte ſtanowiſko, tyle tylko dowiedział ſię, iż nieprzyiaciel całe ſiły swoie pod *Novi* zebrał, zaiąwszy także *Caſsano di Spinola.* Na dniu 6. zrana F. M. *Kray* rozpoznawał nieprzyiaciela, i znalazł, iż tenże z 7 batallionami ſtał w linij na wzgorkach *Novi* i samo miaſto mocnym woyſkiem osadził. F. M. podzielił woyſko ſwoie na trzy kolumny, i wyruszył z niemi przeciw ſtanowiſkowi nieprzyiacielſkiemu, kazał ſtrzelać z ręczney broni i armat do tegoż ſtanowiſka, a gdy flankiery attakowali *Novi* z lewey i prawey ſtrony, kazał poſtępować aż pod ſamą gorę.

Waleczność ſtrzelcow prawego ſkrzydła, ktorzy nawet wdarli ſię na samą gorę, rownie iak chwianie ſię woyſk nieprzyiacielſkich przywiodły F.M. do przypuszczenia powszechnego attaku. Ten attak uſkuteczniony zoſtał w 3 kolumnach, zaczął ſię o południu, prawa kolumna ſtanęła zaraz na wzgorku, a wdarłszy ſię do ſtanowiſka nieprzyiacielſkiego, ułatwiła przez to obu innym kolumnom ſposobność do wniyścia na gorę, z ktorey nieprzyiaciel pomimo swego naytęższego ognia z ręczney ſtrzelby wypartym został. Prawa kolumna ścigała nieprzyiaciela przez trzy doliny, doścignęła w części iedno ſkrzydło iego i tył, lewa zaś przedarła ſię aż do *Mesmager*, gdy iednak srzednia kolumna nie mogła w rownym czaſie poſtępować, przeto F. M. ściągnął do kupy obie ſkrzydłowe kolumny, i przeſtał tą razą na wypędzeniu tylko nieprzyiaciela z trzech zaiętych przez niego ſtanowiſk.— Nasza ſtrata ſkłada ſię z 69. zabitych 386 rannych, i 239 jeńcow, nieprzyiacielſka ſtrata ieſt daleko znacznieysza. Pomiędzy rannemi z naszey ſtrony znayduie ſię 14 officerow ſztabowych i wyższych. W niewolę dostał ſię porucznik *Haa. v. Kray* i *Menze*, chorąży *Van-Swieten* i kapitan *Swoboda.*

Zaślubienie Arcy-Xiążęcia Palatyna z W. Xiężną *Alexandrą Pawłowną* odprawiło ſię z wielkiemi uroczyſtościami w *Guczyna* na dniu 30. w przytomności Imperatora, Imperatorowey, zaślibioney niedawno Xiężny *Meklemburſkiey Heleny Pawłowny*, i całego dworu, tudzież posłow zagranicznych, ślub dawał obrządkiem *Rzymſkim* JX. *Kicki* Biſkup *Lwowſki.* Poczym był u dworu bal.

z Paryża dnia 14. Liſtopada.

Proklamacya do *Francuzow* przez Radę 500 uchwalona, a przez Radę Starszych potwierdzona, była w następuiącey osnowie: *Francuzi.* Rzplta uniknęła na nowo zapalczywości burzycielow. Wasi wierni Reprezentanci ſkruszyli srogie w rękach bratoboyczych ſztylety; lecz odwrociwszy razy ktoremi wam zagrażano z bliſka, uczuli iż nakoniec potrzeba wſtrzymać to zamięszanie nieuſtaiące, a nie radząc ſię iak tylko ſwoiego męztwa i obowiązku, odważaią ſię powiedzieć, iz ſię godnemi was pokazali. *Francuzi*, wolność wasza cała nadwerężona, cała ieszcze krwią w Rewolucyinym Rządzie splamiona, szukała schronienia w konſtytucyi, która iey przynaymniey nieiaki obiecywała spoczynek. Potrzeba tego spoczynku była na ten czas powszechnie uznana. Po okropnych burzach z ktorych zaledwo zaczęliście oddychać, głęboka we wszyſtkich umysłach pozoſtała ſię trwoga. Woienna wasza ſława może zatrzeć nayokazalsze ſtarożytności pamiątki. Nakoniec wasi nieprzyiaciele żądali od was pokoiu: wſzyſtko w reszcie zdawało ſię zmawiać dla zapewnienia wam spokoynego używania wolności i szczęścia. Lecz buntowniczy ludzie uſtawicznie targali ſię zuchwale na ſłabe waſzey konſtytucyi części, i tych ſię zręcznie chwycili przez ktore mogliby nowe sprowadzić bezprawia; wkrotce Rząd konſtytucyiny nie był niczym więcey iak tylko rozmaitemi rewolucyinemi wypadkami ſłużącemi koleyno partyom ſobie przeciwnym. Ci nawet ktorzy nayrzetelniey utrzymania konſtytucyi pragnęli, przymuszeni byli gwałcić ią nieuſtannie, ażeby nie zaginęła. Z tey nieſtałości Rządu wynikła ieszcze większa w prawodawſtwie nieſtałość, a nayświętsze człowieka towarzyſkiego prawa wyſtawione były na wszyſtkie dziwactwa fakcyow i losu. Czas ieſt wſtrzymać te burze, czas dać trwałe zabespieczenie wolności Obywatelow, ſamowładności Ludu, niepodległości władz konſtytucyinych, nakoniec Rzpltey, pod ktorey imieniem często nayświętsze gwałcono zasady, czas ieſt ażeby Narod godnym ſiebie zaszczycał ſię Rządem ktoryby wam rychły spoczynek i prawdziwe ziednał uszczęśliwienie. Takie są zamiary mocnego przedſięwzięcia Ciała Prawodawczego. Ażeby przyiść tym spieszniey do oſtatecznego wſkrzeszenia wszyſtkich części publiczney uſtawy, wprowadzony ieſt Rząd tymczasowy z doſtateczną ſiłą na utrzymanie Praw, wsparcie spokoynych Obywateli, i ukaranie wszelkich konspiratorow. Roialiści iuż więcey ſwoiey nie podniosą głowy, ſtarte będą bezecne Rządu rewolucyinego slady, Rzplta i wolność przeſtaną bydź proznemi ſłowami, i ma ſię całe nowa era rozpocząć. *Francuzi* połączcie ſię z waszemi urzędnikami, gorliwość tych ktorzy ośmielaią ſię tak wielkie i piękne otwierać dla was nadzieie, nigdy zwolnioną nie będzie, uſkutecznienie tego zależy teraz od waszego zaufania, od waszey iedności i waszego rozumu. Zołnierze wolności, zamkniecie ucho wszelkim zdradzieckim podszeptom, nie ſtaniecie w biegu ſwych zwycięztw, dobiiecie ſię pokoiu, ażebyście wkrotce na łono waszych braci wroceni, używali wszelkiego dobra ktore im wasze zapewniło ramie, i odebrali od wdzięczności publiczney honory i nadgrody dla waszych walecznych przewag przygotowane. *Niech żyie Rzplta.*

Rada Starszych na ſeſſyi dnia 10. uwiadomiona zoſtała o przybyciu G. *Buonaparte* ktory żądał ażeby mu dozwolono zabrać głos dla odkrycia ważnych okoliczności. Powſtałe natychmiaſt głębokie uciszenie, a Wodz ten w następuiących odzywa ſię ſłowach: *Obywatele Reprezentanci.* „ Nie wpospolitym znayduiecie ſię położeniu. Poſtępuiecie nad brzegiem gotowego was pochłonąć wolkanu. Wezwaliście mnie ku swoiey pomocy, w czym powolny będę wraz z bohaterami ktorych zawsze uwieńczały zwycięſtwa. Co znaczą te potwarze ktoremi złość odważne ich kroki tamować zamyśla? Krew nasza potyle razy na polach bitwy przelana, czyliż nie ieſt doſtatecznym świadectwem naszego do Rzpltey przywiązania. Daliż podobne zadatki ci, ktorzy śmieią dziś podnosić na nas ſztylety. Mowią o Rządzie woy-

ſkowym i o konſpiracyi. Zaiſte nayniepeſpiecznieysza ze wſzyſtkich ieſt ta, która nas zewsząd doſięga, to ieſt konſpiracya coraz bardziey wzraſtaiącey nędzy publiczney. Y niech ſię każdy ſiebie ſamego zapyta, komu ta zbrodnia być powinna przyznaną? Trzebaż dla nadaremnych względow pozwolić dłużey ginąć Rzeczypoſpolitey na łonie powszechnego nierządu, i patrzeć iak okryte laurami nasze armie rozeydą ſię dla okropnego głodu i zoſtaną łupem wszelkiego rodzaiu potrzeb. Czyliż ieszcze nie dosyć długo panowała niewiadomość, głupſtwo i zdrada? Nie dosyć-że ieszcze spuſtoſzyły naszą oyczyznę? którąż klaſſa ludu w swoiey kolei nie ſtała ſię onych ofiarą? Czyliż *Francuzi* nie byli dosyć długo podzielonemi na partye, albo raczey na nieprzyiacielſkie nawzaiem gubiące ſię bataliony. Przyszedł moment ſkrocenia tych nieszczęść. Ufność wasza poleciła mi podać wam do tego ſpoſoby, i niezdradzę waszey nadziei. Gdybym miał osobiſte widoki, nie byłbym potrzebował czekać aż do tego dnia dla uſkutecznienia onych Przed wyiazdem i iuż po moim powrocie, wſzyſcy intryganci nalegali na mnie, ażebym sobie naywyższą władzę przywłaszczył. Mogłbym wam uczynić obiawienia, ktoreby w momencie większą część moich zawſtydziły potwarcow. Powiem tylko iż nawet sam *Barras* i *Moulins* namawiali mnie, ażebym wywrociwszy Rząd, ſam ſię na czele intereſſow poſtawił. Odrzucałem podobne namowy, ponieważ wolność ieſt mi droga, i ieſt rzeczą dla mnie niegodną ażebym ſłużył iakiemu ſtowarzyszeniu albo spiſkowi: chcę tylko Ludowi *Francuzkiemu* ſłużyć. Dałem poznać te ſidła wielu Reprezentantom. Połączyłem moie zdanie z zdaniem Rady Starſzych. Nieprzyiąłem powierzoney mi kommendy iak tylko dla złożenia oney ſkoro niebespieczeńſtwo minie. Nie dzielmy ſię, ziednoczcie waszą mądrość i waszą ſtałość do otaczaiącey mnie ſiły. Ja będę tylko narzędziem poświęconym na ratunek Rzpltey; (a Konſtytucya zawołał *Lesiglot?*) &c.

Cała oſtatnia Rewolucya trwała od dnia 9. zrana, aż do dnia 11 zrana w *St Cloud*.— Do okoliczności iuż donieſionych przydać należy, iż w godzinę potym iak Rada 500 w *St Cloud* militarnie zoſtała rozpuszczoną, zebrała ſię znowu tamże większa część iey to ieſt do 350 członkow, a partya *Jakubińſka* poiechała do *Paryża*.— Gdy *Buonaparte* wszedł do Rady 500 czterech Generałow weszło z nim, 30 innych z wielu officerami sztabowemi ſtaneło przy drzwiach. *Buonaparte* ſzedł proſto do swoiego Prezydenta brata. *Co to ieſt, co to ieſt* zawałono. Pałasz i bagnety w sali prawodawcow Narodu? *Precz z Dyktatorem*. Wielu członkow powſtało z mieysc i cisneło ſię do *Buonaparty*, to przywiodło go do wyiścia z sali. *Buonparte* przyſtał potym G. *Murat* z 20 grenadyerami dla zabrania z sali brata ſwego prezydenta zagrożonego niebespieczeńſtwem. Po czym uderzono w bębny, i okrzyki *Niech żyie Buonaparte* zewnątrz ſali rozlegaią ſię. W niepewności tego co ſię dzieie, wielu przytomnych wyſkakuie z okien sali. Sto grenadyerow ciała Prawodawczego z bronią wchodzi do sali. Officer wſtępuie na trybunę i woła. Obywatele oświadczam, iż reprezentacya narodowa nie ieſt w bespieczeńſtwie i zapraszam was do rozeyścia ſię. Prezydent *Chazal* nie rusza ſię z mieysca, wielu członkow chce ieszcze mowić. Stan ten rzeczy trwa bliſko 10 minut, na ow czas ſłychać rozkaz naſtępuiący. „Grenadyerowie naprzod, wyprozniycie salę. „Ktoż wy ieſteście (zawołał ieden Deputowany) ieſteście tylko ſtroże reprezentacyi narodowey, a porywacie ſię na iey niepodległość. Grenadyerowie z zimną krwią tego ſłuchali, a wśrzod odgłosu bębna weszli z bagnetami w głąb ſali. W pięć minut sala zoſtała wyprozniona wśrzod okrzykow *Niech żyie Rzplta*. Działo ſię to o godz: 5 w wieczor.— Sekretarzem konsulatu ieſt Ob. *Maret* ktory dawniey z *Semonvillem* ſiedział w niewoli *Auſtryackiey* w *Mantuy*.— Ob. *Laplace* członek Inſtytutu Narodowego mianowany Miniſtrem wewnętrznym, ieſt mężem rownie z charakteru iak wiadomości rozległych znaiomym.— Oprocz tego konsulat wezwał do ſiebie Ob. *Volney*, *Talleyrand* i *Roderer* oświadczaiąc im, iż wkrotce zechce ich talenta na pożytek obrocić. Maią oni ſkładać kommiſſyą przy konsulacie na wzor Rady ſtanu.

Kommiſſye prawodawcze odprawiły ſwoie ſeſſye dnia onegdayszego i wczorayszego. Kommiſſya z 500 wyznaczyła rozmaite kommiſſye dla dania rapportow w gwałtownieyszych okolicznościach. Wczoray na mocy poselſtwa Konsulatu i rapportu miniſtra Policyi kommis: z 500 znioſła prawo względem zakładnikow, a kommiſſ: ſtarszych potwierdziła to znieſienie. Grenadyer, który ratował życie *Buonaparty* znaydował ſię dnia wczorayszego u niego na obiedzie. Obywatelka *Buonaparte* podarowała mu dyament wartości 2 tyſięcy talerow. Ten grenadyer nazywa ſię Tomasz *Tomé*: z Depart: *Ardennes*.—Z pomiędzy aresztowanych *Genisſieux* dowiodłszy swoią niewinność zoſtał uwolnionym.

Kommiſsya Konsularna Wykonawcza.

Konsulowie Rzpltey Francuz: w *Paryżu* 21. Brum: (12 Liſtop:) r. 8.—Konſtytucya r. 3. już upadała; nie umiała ani praw ani ſiebie zabeſpieczyć. Uſtawiczne naruszenia wydzierały iey bez powrotu uszanowanie ludu, nienawiſtne i łakome fakcye dzieliły między ſiebie Rzpltą. Nakoniec *Francya* zbliżała ſię iuż do oſtatniego kresu powszechnego nieładu. Porozumieli ſię patryoci, wszyſtko co było ſzkodliwego uprzątniono, a co ſię zoſtało w reprezentacyi narodowey połączyło ſię pod ſztandarem wolności *Francuzkiey*, Rzplta umocniona, i powrocona w Europie do rzędu, którego niepowinna była nigdy utracić, zobaczy uiszczone wszyſtkie obywatelow nadzieie, i doydzie ſwoich chwalebnych zamiarow. Wykonaycie zatym przyſięgę, którą my wykonywamy, być wiernemi Rzpltey iedney i nierozdzielney, zagruntowaney na wolności, rowności, i ſyſtemacie reprezentacyinym.— (Podpisano) przez konsulow Rzpltey—*Roger Ducos, Buonaparte, Sieyes*.— *Hugues Bernard Maret* Sekretarz generalny.

Konsulat pisał do Ob. *Quinette* miniſtra intereſſow wewnętrznych, iż urząd iego oddaie Ob. *Laplace*.

Mowią, iż prawo pożyczki iutro będzie coſniętym, zamknięcie liſty emigrantow ogłoszone, i wszyſtkie tymczasowe wymazania z liſty maią być uznane ważnemi.— Lucyan *Buonaparte* ieſt Prezydentem Kommiſſyi z 500. *Lebrun* z ſtarszych.— Prezydencya trwać będzie przez iednę dekadę.— *Burdon* ieſt na nowo mianowany miniſtrem marynarki.—*Cornet* z Rady ſtarszych i inny deputowany z *Mayenne* poſłani są przez konsulat iako kommiſſarze do uspokoienia *Wandei*.

Generał *Lasne* wyiechał do *Tuluzy* z nieograniczoną władzą poſkromienia Jakubińſkich zamachow.— Zdaie ſię, iż Konsulowie nie będą noſić ubioru Dyrektorow. *Buonaparte* nie nosi iuż munduru Generała kommenderuiącego.— *Buonaparte* odprawił wczoray rewią inwalidow. Ten Generał zaymuie w *Luxemburgu* apartament bywszego Dyrektora *Moulins*, a apartament *Gohiera* przeznaczony ieſt dla iego małżonki.— *Laforeſt* ſzef w miniſterium intereſſow zewnętrznych, mianowany ieſt Kommissarzem adminiſtracyi Poczt, na mieysce Ob. *Gaudin* mianowanego Miniſtrem ſkarbowym. *Dupré* ieſt ſekretarzem generalnym. Ex-Miniſter woienny *Petiet* ieſt zaſtępcą pod G. *Berthier* z G. *Andreoſsy* i Kommiſſarzem *Alexandre*.—Trzey Kommiſſarze ſkarbowi są znieſieni, a zaſtąpieni przez Ob. *Haller* pod tytułem generalnego Dyrektora ſkarbu.—12cie municypalności *Paryzkich*, rozpoczęły znowu swoie urzędowanie.— W Konſulacie donieſiono o przybyciu *Dubois Crancé* pod tytułem Miniſtra woiennego. Skoro go wprowadzono, *Buonaparte* rzekł natychmiaſt do niego tonem ſurowym: Jako, ieszcześ niezłożył twoiey dymiſſyi?... Lecz Generale— Odday rzekł *Buonaparte* z z powagą, odday twoią kancellaryą.

Hrabia *Valdeporaiso* Miniſter Króla *Hiszpańſkiego* przy dworze *Parmeńſkim*, przybył do *Paryża* z swoim ſekretarzem legacyi i całą świtą. Niewiadomy ieſt powod dla którego opuścił *Parmę*.—Z pomiędzy rozmaitych pism wychodzących w *Paryżu*, Redaktor ogłoſił naſtępuiące pod tytułem: *do Rady Starſzych i do Buonaparte*. To pismo zaczyna ſię od tych ſłow: „Ciało Prawodawcze dla lepszey ſprawy odmieniło swe mieysce, czyliż Rzplta odmieni także swoie położenie ażeby iey ſię lepiey działo? Czyliż ieszcze trwać będziemy w ſtarych błędach, lub będziemy mieli odwagę przyznać ſię do nich i poprawić one? powtorzemyż ieszcze polityczne przesądy, ktore obłąkały nasz Rząd i Prawodaſtwo? lub będziemyż mieli tyle światła ażeby wynaleść i obiawić wielkie wyobrażenia wolności, gruntowne prawidła na trwałych porządku towarzyſkiego zasadach.— Autor wspomniawszy o Konſtytucyach 1789 i 1793 mowi: Przyszła nakoniec Konſtytucya roku 3. lecz iuż ani iey, ani Rządu nie mamy, chcemy iednak tego oboyga. Ludzie mądrzy, ludzie ſtali, których cieszemy ſię iednością, *Sieyes*, *Buonaparte*, dacież nam Rząd i Konſtytucyą? a gdy nam ie dacie, czyliż ie nam zaręczycie? Jeżeli takie ieſt przedſiewzięcie wasze, zaczniycie ie uſkuteczniać. *Francya* chce czegoś wielkiego i trwałego. Wzywa ſtałości, gdyż ią nieſtałość zgubiła. Niechce Rojalizmu, lecz pragnie iedności w działaniu, i uſkutecznienia uſtaw; chce Ciała Prawodawczego wolnego i niepodległego bez ducha zazdrości i przywłaszczeń. Chce nakoniec po tylu ofiarach zbierać owoce; chce wolności i pokoiu. Czyńcie co potrzeba, ażeby iey to zapewnić, a w końcu tego dzieła, czeka was nieśmiertelna ſława.

Mowią, iż Jakubini nie zrzekli ſię ſwoich zamiarow; zgromadzaią ſię po piwnicach, a ich bilety weyścia podpisane są przez *Sottin*— Z nad wielkiey bramy pałacu *Luxemburga* zdięto napis: *Pałac Dyrektoryatu*. Wſzyscy officerowie i woyſka w wielkiey paradzie wykonali przyſięgę wierności dla nowey magiſtratury.— Zdaie ſię, iż obawiano ſię ażeby *Barras* nie poszedł za przykładem *Rewbela* w zabraniu meblow. *Barras* w ſwoim mieszkaniu w *Gros-Bois* mści ſię teraz za to co ſię ſtało na jeleniach i krolikach. Nie wiemy czy ieszcze utrzymywać będzie ſwoich 60 ſłużących, 60 koni, i 300 psow myśliwſkich (*Courrier de Paris*.)

Donoszą z *Madrytu*, iż Krol *Hiszpańſki* żąda bez kontraktu i warunkow od swego Duchowieńſtwa w *Europie* pułosma milliona frankow, a od Duchowieńſtwa w *Ameryce Hiſzpańſkiey* 8 millionow.

W dniu 10 *Buonaparte* rzekł do żołnierzy: Zołnierze, należało ſię spodziewać, iż Rada 500 zbawi Oyczyznę, a teraz przeciwnie podaie ſię na zakłocenia, powſtaie nawet przeciwko mnie... Mam nieprzyiacioł, lecz polegam na was (*Niech żyie Buonaparte wołano*) Lecz uspokoię wszyſtkich (*Niech żyie Buonaparte*.

Buonaparte w wydaney przez ſiebie pod d. 10 Proklamacyi wyſtawia powody ſwoich poſtępkow w obydwoch Radach, niebespieczeńſtwo w iakich ſię znaydowało życie iego w Radzie 500, i naſtępne po nich iuż wiadome zdarzenia. Wyraża daley, iż większość deputowanych uwolniona od ſztyletow zaboyczych i ſpokoynie na mieysce ſwoich obrad wrocona, zatrudnia ſię propozycyami dla ratunku publicznego ſobie podawanemi, i gotuie zbawienne uchwały, które maią ſię ſtać nowym i tymczasowym Prawem Rzpltey. Myśli wolne i zbawienne powrociły do ſwoich praw przez rozpędzenie burzycielow, którzy obarczali Rady, i którzy ſtawszy ſię nayobrzydliwszemi ludźmi nie przeſtali być celem naywiększey pogardy.— (Podpisano) *Bnonaparte*.

Redaktor ogłoſił urzędownie naſtępuiący artykuł.—*Armia Włoſka*— d. 7. t. m. (29. Pa-

żdziernika) G. *Duhesme* ściągnąwszy woyſko z *Mont-Cenis i Exile*, opanował bez odporu *Suzę*, a gdy nieprzyiaciel cofnął ſię z ſwego oszańcowanego obozu w *Buſsolin*, *Duhesme* rozkazał Generałowi brygady *Kiſter*, ażeby go attakował z przodu. tym czasem gdy Ob. *Ordonneau* opasywał go od *Mathis*. Nieprzyiaciel nie mogąc wytrzymać tego attaku, cofnął ſię w nieporządku za *Saint-Jorio*. Tam gdy ſię chciał uszykować, *Boyer* adiutant G. *Duhesme*, złamawszy iego ſzeregi, rozpędził, i ścigał go aż do *Saint Ambrogio*. Noc przeszkodziła zbierać owoce tego ścigania. Strata nieprzyiaciela ieſt naymniey 1000 ludzi woyſka regularnego, z których 500 doſtało ſię w niewolę. Nie rachuie ſię wielka mnogość wieśniakow, których rozbroiwszy odeſłano do domow, po rozſtrzelaniu z nich dwoch lub 3ch, ażeby ſłużyli innym za przykład.

Zamiarem Jakubinow było, gdyby im ſię powiodło: Zamienić Rady w Konwencyą; *pierwszy wyrok* ſkazanie na śmierć dwoch członkow Dyrektoryatu, 2gi wyiąć *Buonaparte* z pod prawa, 3ci gilotynować wſzyſtkie członki obydwoch Kommiſſyi Inspektorow. 4ty *Garreau* *Paryża*, *Jourdan* iedney, *Santere* drugiey połowy przedmieściow kommendantami. 5ty Oczyſzczenie Reprezentacyi. Wſzyſcy Aryſtokraci z Rad wypędzeni.—*Umowa ich przy rozłączeniu*: Zebranie Deputowanych w *Tuluzie*, a braci zdolnych do noszenia broni w *Wandei*. Proteſtacya przeciwko czynnościom tego dnia z wezwaniem Departamentow do federacyi. Polegali oni na większości Dyrektoryatu. *Gohier* przypuszczał ich do ſekretu. Na przyrzeczenie *Barrasa*, iż im wyda *Sieyesa*, wielka liczba ſtronnikow zbiegała ſię z Departamentow. Na ich czele był nieiaki *Guittard* z *Tuluzy*, a innemi ich ſzefami byli zaboycy Wrześniowi, z ktorych ieden szczycił ſię tym, iż nie mył ieszcze rąk i noſił na nich znaki krwi ofiar Septembrowych. (*Courier de Paris.*)

Brat konsula *Roger-Ducos* wyiechał do armii *Maſseny*.— G. *Hedouville* wydał do mieſzkańcow wſzyſtkich departamentow zachodnich proklamacyą, w której upomina ich, ażeby byli wiernemi Prawom Rzpltey; spieszcie ſię wyraża, złożyć oręże, powroćcie do urodzonych waszych ſkłonności, błagaycie Boga i bądźcie spokoyni, nie mięszaycie ſię już wcale do tey okropney woyny.

Ogłosono tu liſt do miniſtra woiennego pisany przez G. *Vaubois* kommendanta *Malty* pod datą 20 Paździer: Wypis iego naſtępuiący: Jeſtcśmy zawsze od morza obleżonemi przez 4 okręty *Portugalſkie* 3 *Angielſkie*, dwie fregaty, dwie korwety i dwa Bryggi. Nieco woyſk Angielſkich i mieszkańcy oblegaią nas od lądu. Umnieyszyli znacznie swoy ogień, atoli rzucaią ieszcze niekiedy bomby wymierzone naybardziey na okręty, które uſiłuią zniszczyć, a które za pomocą oſtrożności przez nas użytych, żadney ieszcze nie poniosły ſzkody. Pracowaliśmy około fortyfikacyow w miarę ſłużby. Generał artylleryi *d'Hennezel* i kapitan *Bollot* uſkutecznili w arsenale zadziwiaiące prace tak co do naprawy, iako i w nowych budowlach. Uſtanie chorob ſprawiło naypomyślnieysze ſkutki w żołnierzu, iego zapał i żądza zachowania *Malty* są do naywyższego ſtopnia pomknięte.

z Paryża dnia 16. Liſtopada.

Zdaie ſię bydź rzeczą pewną, iż *Talleyrand* poiedzie do *Berlina* w urzędzie Ambaſsadora.— Zapowiadaią, iż *Moreau* ma obiąć kommendę nad iedną z naszych wielkich Armiow, i dodaią, iż przed swoim wyiazdem ma wzmonić związki ktore go łączą z G. *Buonaparte*, przez zaślubienie iedney z kuzynek tego Generała Konsula. Zapewniaią, iż *Championnet* przyſłał swoią dymmiſſyą przez oſtatniego kuryera, i że ią konsulat przyiął.

Miniſter woienny *Berthier* pisał dnia 12 do Armiow Liſt naſtępuiący: Koledzy moi, mianowany na urząd Miniſtra woyny, przyiałem go przez szczegulne pragnienie, ażeby ſię ſtać pożytecznym, woiownikom ktorzy założyli wolność i ktorzy ią umacniaią przez ſwoią krew i tak liczne ofiary. Serce moie bolało na wasz niedoſtatek. Nie ukrywam przed sobą trudności otaczaiących tak ważne obowiązki, ktore mi są do uſkutecznienia dane, lecz wspierać mnie będzie gorliwa chęć ſkrocenia waszey nędzy. Przybiorę ſobie Republikanow godnych Narodowey ufności, tak przez czyſtość ich uczucia, iako też przez ich talenta. Jeżeli ſię ſtanę dosyć szczęśliwym w dopełnieniu mey powinności, gdy powrocę między waſze ſzeregi kiedy pora otworzy pole wielkim obrotom woiennym i was na nową chwały zaprowadzi drogę, w tenczas iedyną będzie dla mnie nadgrodą, iż nabyłem nieiakie prawo do waſzego szacunku i do waszey wdzięczności. „

Inny liſt tegoż Miniſtra do Generałow, kommendantow fortec, ſzefow dywizyinych, gendarmow &c. wyraża: Obywatele. Znaydziecie tu przyłączone prawo 19 Brumaire; Z tego powodu tym wſzyſtkim którzy pod waszemi rozkazami zoſtaią zalecicie wykonać przyſięgę wierności dla Rzpltey, zagruntowaney na 3ch wielkich zasadach *wolności*, *rowności i ſyſtematu Reprezentacyinego*.

Liczba Dziennikow ma być znacznie zmnieyſzona. — Gdy dnia 10. kazano wſzyſtkim uſtąpić z ſali Rady 500. ieden z członkow trzymał ſię mocno w swoim mieyscu, niechcąc z niego wychodzić, aż go grenadyerowie wynieść muſieli. Ten członek nie ieſt w liczbie wyrzuconych Jakubinow. — Mowią tu o zmnieyszeniu Ciała Prawodawczego. Rada 500 ma ſię tylko ſkładać ze ſtu, a Rada ſtarszych z 60 członkow.

Cambaceres Autor projektu xięgi praw cywilnych, ma ią przeyrzeć w ciągu 1. mieſiąca.

Sama tylko rewolucya 18. Brumaire (9. Liſtopada) ſprawiła podnieſienie funduszow publicznych, ktore we wſzyſtkich innych mniey lub więcey upadały. Prawo 19. Fructidor powszechną rozpoſtarło trwogę. Prawo 19. Brumaire wszędzie ukontentowanie przynioſło. Mowią iż pierwsze będzie znieſionym.

Zdaie ſię rzeczą pewną, iż Lucyan *Buonaparte* złoży ſwoy urząd Prezydenta kommissyi prawodawczey 500 dla udania ſię na ambaſſadę *Hiszpańſką*, od którey *Guillemardet* ieſt odwołanym.

Ex-dyrektor *Gohier* aresztowany ieſt w swoim domu wraz z familią; *Moulins* niewiadomo gdzie ſię znayduie; *Barras* ſiedzi zawsze w *Gros Bois*. *Antonelle* ſię schronił.

Uſiłuią tu przywodzić na pamięć wszyſtkie okoliczności, z których można było przewidzieć swieżo zaszłą rewolucyą. Mowią iż od dawna przez *Sieyesa* do doyrzałości prowadzona, długo była nieuſtanną iego myśli pracą. Gdy iednego dnia przekładano mu okropny obraz ſtanu, do którego wprawiły Rzpltą Prawa o zakładnikach, o przymuszoney pożyczce, oraz niedoſtatek publicznych dochodow. „Nie widzę iuż mowił iak tylko ieden sposob ratowania kraiu, iego uſkutecznienie ieſt trudne, może przy nim zginę lecz go probować będę, gdyż bez tego lekarſtwa nie ma iuż ani ſpokoyności, ani pomyślności, ani niepodległosci dla Rzpltey.

Mowią iż Ambaſſadorowie i Miniſtrowie neutralnych i sprzymierzonych mocarſtw przy dawnym Dyrektoryacie, zgromadzili ſię dla umocnienia ſię względem tego co im w teraźnieyszych okolicznościach czynić należy. Zgodzili ſię, ażeby pisać do swoich dworow dla otrzymania nowych kredencyonalnych liſtow.

Z 62. Deputowanych dla oſtrożności areſztowanych, część wkrotce uwolnioną zoſtała. Niektorzy przybyli do Konsulatu, gdzie żal ſwoy okazali, i dobrze byli przyięci.—*Quirot* znayduie ſię ieszcze w więzieniu *Conciergerie*. — Mowią iż *Deſtrem* chcąc ſię schronić przed temi ktorzy go aresztować przyszli, złamał nogę.—Wypuszczono młodego *Arenę*, iako nienależącego do poſtępku swoiego brata, ktory w dziſieyszym dzienniku *Republikanow* zaprzecza temu iakoby miał zamyſł zabicia *Buonaparte*; wzywa na świadectwo Lucyana *Buonaparte* i *Chabot-Latoura*, ktorzy go widzieli przy ſtole.

Przy Miniſterium marynarki, lub na iego mieyscu ma być uſtanowiona Rada Admiralicyi tak iak w *Anglij*. Ta Rada ma być złożona z wielu członkow, ktore w sobie łączyć będą doświadczenie adminiſtratorow z umieiętnością marynarzow.

Mowią także o poſtanowieniu kaſſy umorzenia długow, i utworzeniu kaſſy na rozmaite użytki. Pierwsze uſtanowienie ieſt dogodnym dla wierzycielow kraiowych, drugie może tylko byłoby zyſkowne dla zdziercow, a tym mniey byłoby dobrych urzędnikow.

Macdonald ktory dowodzi w *Wersalu*, kazał tam zamknąć klub, gdyż ſię dowiedział iż Jakobini ſtarali ſię tam zrobić buntownicze poruszenia.

Pomiędzy aresztowanemi osobami partykularnemi znayduią ſię *Santerre*, *Lebois* autor dziennika *Pere Ducheſne*, *Clemenceaux*, *Gefſon* i żona iego, *Lemery* doktor, *Marie*, *Toussaint*, *Vigoureux* i żona iego. *Doubermenila* i *Conſtant* nie znaleziono w domu.— W *Temple* ſiedzą *Quirot*, *Santhonax*, *Karol Hesse*, *Julien* z *Tuluzy* i *Naquilles*.

W dalszym ciągu rozmowy wprzeszłym numerze dotkniętey, znayduią ſię naſtępuiące zapytania: Członek z Rady 500. „Coż nakoniec chcecie uczynić, iakiż ieſt tak wielki powod obrady, dla którey potrzebna ieſt tak rozległa wolność opinij? Członek Rady ſtarszych„ co zamyślamy uczynic? coż cię to ma czynić niespokoynym. Nie zaſtraszałoż cię to gdyś widział zupełną nieczynność, możnaż co gorszego robić iak gdy ſię nic nierobi? Czyliż nie widzisz, iż zbliżamy ſię do takiey chwili, w którey nicby iuż robić nie było można, ani pokoiu, ani woyny, w którey niemożnaby odzyſkać ani wolności, ani własności, ani konſtytucyi Republikanckiey; iż sam pokoy może tym nieszczęsliwościom koniec położyć, iż poprawienie zgwałconey naszey konſtytucyi, może zapobieżeć wątpliwości zagranicznych mocarſtw do negocyowania z *Francyą*.— Otoż to ieſt dla czego potrzeba między *Paryżem* i władzą, między intrygami i światłem. między przewrotnoscią i patryotyzmem, położyć przedział kilku mil, któreby im ſię łączyć niedozwalały.— Członek z Rady 500. Moy przyiacielu, mowiąc między nami, lękam ſię, iż do tey sprawy wchodzi *Buonaparte*; iego ſława, wziętość, ſprawiedliwe w iego talentach zaufanie żołnierzy, a nadewszyſtko ſame iego przymioty mogą mu dać ſtraszliwą nad przeznaczeniem Rzeczypospolitey przewagę, czyliż od niego ma los wolności zależeć? Starszy.— Nie lękay ſię, rola taka byłaby niegodną rozumnego człowieka. Sam *Buonaparte* w wielu zdarzeniach mawiał: Byłoby to myślą świętokradzką, ażeby chcieć powſtawać przeciw reprezentacyinemu rządowi. W reszcie moy przyiacielu, iakiż to ieſt *Buonaparty* poſtępek? Wzywaią go, przybywa, Rada rozkazuie, on ſtaie ſię powolnym. Wieszże coby go w moich oczach czyniło nader podeyrzanym, i w czym widziałbym go niebespiecznym dla wolności? Nie to iż ſię nagle podiął tey ſprawy, ani to iżby ſkwapliwie ofiarował swoią ſławę i swoią rękę, ale to, gdyby ſię wymowił. Gdyby Rada Starſzych przedſiebiorąc środki dla powrocenia generalnego pokoiu, wewnętrznego porządku, wolności, uszczęśliwienia i utwierdzenia Konſtytucyi Republikantſkiey, gdyby Rada w tenczas wezwała *Buonaparte* ażeby tylko zabespieczył przenieſienie Ciała Prawodawczego, a *Buonaparte* niechciałby ſię do publicznego zbawienia przyłożyć. Na ten czas każdy dobrze widzący człowiek powinienby powiedzieć: To wymowienie ſię ſtało ſię z powodu głębokiey ambicyi; wſzyſtko ginie w Rzeczypospolitey, Anarchia ſię zbliża, zamieszanie ſię wzmaga, *Buonaparte* to widzi. Żądać będzie nad woyſkiem kommendy i otrzyma ią,

a widząc ſię raz na czele 60 lub 80 tyſięcy ludzi, gdy nierząd we *Francyi* do naywyższego doydzie kresu, gdy każdy Obywatel sprzykrzywszy sobie w ſwey nienawiści ſzukać zemſty, lub chronić ſię naprożno ażeby iey nie zoſtał ofiarą, obroci wzrok ſwoy i wyciągnie ku niemu ręce prosząc o sprawiedliwość lub zemſtę, na ten czas ażeby ſię widział naywyższą przyodzianym powagą, nie potrzebaby mu było iak tylko na to zezwolić. Byłby to Narod nieszczęściami znękany, ktoryby mu podawał do rąk berło żelazne. Takbym ia moy Przyiacielu uważał wymowienie ſię *Buonaparty*, i za to wymowienie ſię wzywałbym sztyletu *Brutusa*. Ale wolność, Rzplta, Oyczyzna, uśmiechaią ſię na proſte i szczere przyięcie władzy, daney przez światłych patryotow, ktorzy Radę ſtarszych ſkładaią. Y ktoż mogł więcey na ich ufność zaſłużyć iak woiownik, ktory ſię tyle razy wſławił swoim przywiązaniem do wolności, ktory za nią tak dzielnie i przeciwko tylu nieprzyiaciołom walczyć umiał, ktoremu ona winna swą całość, i ktora nawzaiem winna mu naywiększę chwałę, do iakiey geniusz i męſtwo wznieſione być mogą.

z Hagi dnia 10. *Liſtopada.*

Wielu kuryerow przywiozło Rządowi ważną wiadomość o zdarzeniach *Paryzkich* i poſtanowieniu we *Francyi* Rządu konsularnego. Wszyscy ſię tu spodziewaią pokoiu.

Anglicy całkowicie uſtąpili z naszego kraiu. Dzisieysza gazeta *Amſterdamſka* donosi, iż 16 okrętow *Batawſkich* (pięć od 76. a 11. od 68. armat) oraz 4 fregaty i 7 bryganty weszły w ſłużbę Rzpltey *Batawſkiey*, nie obiaśniaiąc niczym więcey tego artykułu.

Kilku kuryerow przywiozło do *Bruxelli* rozkaz, ażeby wszyſtkie w tych ſtronach znayduiące ſię woyſka były w gotowości do marszu w srzodek *Francyi*. Te, ktore ſię w *Lille* i w pobliſkich twierdzach znayduią, odebrały ordynans udać ſię do *Paryża*.— Przez *Bruxellę* przeieżdżał kuryer dążący do *Berlina* z wiadomością o zdarzeniach *Paryzkich*, i o poſtanowionym konsularnym rządzie.

Liſty z *Nowego Jorku* pod d. 22. Października donoszą, iż to miaſto całkowicie od żołtey gorączki ieſt oswobodzone.

Oſtatnia wiadomość o rewolucyi w *Paryżu* ſprawiła tu mocne wrażenie. Należy ſię i u nas ſpodziewać ważnych odmian w konſtytucyi. Wſtęp do tego otworzył ſię iuż przez dekret formalny odmieniaiący ieden artykuł konſtytucyi, W radzie pierwszey dekretowano, iż członek Ciała Prawodawczego, nawet wcaſie prezydencyi, może opuścić ſwoy urząd i inny w uſłudze kraiowey obiąć, ieżeli kommiſſya oddzielna znaydzie do tego ważne powody.

z Konſtantynopola dnia 25 *Paźdz:*

Pomiędzy W. Wezyrem i znaiomym *Dzeżar Baszą* kommendantem *Akry* zaszły niezgody. Pierwszy żądał, aby oſtatni wyruszył wraz z nim do *Egiptu*. Lecz ten wzbraniał ſię tego, i niechciał opuścić zamku *Akry*, ktorą on uważa iako ſwoią poſiadłość i dziedzictwo, zwłaszcza gdy iey utrzymanie trzeba być winnym iedynie waleczney iego obronie. W. Wezyr bardzo ſię ſpoźnił w marszu swoim do *Egiptu*, co za sobą szkodliwe ſkutki ściągnąć może. Chciał on iść przez puſtynie, brakowało mu iednak na jukach do przewożenia wody. Żądał przeto ich od *Dzeżara Baſzy*, lecz odpowiedział ten, iż ſam ich potrzebuie. W. Wezyr więc przez *Damaſk* udał ſię na *Jaffę*, gdzie iuż zapewne ſtanąć muſiał. Na dniu 20. posłano ztąd do *Akry* agenta *Dzeżara Baży*, z zleceniami Porty ściągaiącemi ſię zapewne do niezgod między wodzami zaszłych.— *Sidney Smith* znayduie ſię ieszcze w *Rodzie*, gdzie oczekuie na okręty *Tureckie* z *Dardanellow*.— Tuteyszy poseł *Angielſki* zaiął kościoł i klaſztor *Kapucynow* w swoią poſſeſſyą, i oświadczył protekcyą swoią dla wszyſtkich kapucynow na Wschodzie.— Bracia *Lebrun* budownicy okrętow popłyneli w okręcie *Roſſyiſkim* na morze czarne.

z Manheimu dnia 17. *Liſtopada*

Attak wczorayszy zakończył ſię z pożytkiem *Francuzow*, ktorzy na rożnych mieyscach ſtanowiſka ſwoie pomknęli. Mowią o 2 do 3. tyſięcy jeńcach woyſku *Auſtryackiemu* zabranych. W tym momencie przybywa ich do tego miaſta 800. Oczekuiemy w tey mierze na urzędowe ſzczeguły.

Dnia 18. *Liſtopada.*

Wiemy zpewnością, iż iedno ſkrzydło nasze przez *Bruchsal* wtargneło do *Bretten*, a drugie przez *Sinzheim* do *Farfeld*. Jeńcy zaprowadzeni będą do *Spiry*, i natychmiaſt wymienieni.— Wielu utrzymuie, iż *Maſſena* attakował także Arcy-Xcia *Karola*.

Dnia 19 *Liſtopada.*

Armia *Francuzka* dnia wczorayszego znaydowała ſię między *Bruchsall* i *Heilbronn*. Twierdza *Filipsburg* na nowo ieſt opatrzona.— Spodziewamy ſię tu ieszcze z lewego brzegu woyſk, ktore formować maią nową dywizyą, a ta pod kommendąG. *Collaud* zoſtawać będzie.

z Hanau dnia 16. *Liſtopada,*

Podług liſtow z *Bazylei*, oczekuią tamże, iż ważna odmiana w *Paryżu*, poſtawi znowu u ſteru intereſſow *Helweckich* bywszego Dyrektora *Ochs*, gdyż *Buonaparte* ieſt iego ſtałym przyiacielem. Słychać, iż w *Helwecyi* zaydą także odmiany, maiące podobieńſtwo do nowey konsularney konſtytucyi we *Francyi*.

z Studgardu dnia 17. *Liſtopada.*

Wczoray o świcie dnia ſłyszana była mocna kanonada w naszey okolicy. Dziś wieść ſię roznasi, iż armia *Reńſka Francuzka* z obu ſtron na nowo wkracza naprzod. Magazyny Cesarſkie daley są przewożone.—Korpus G. *Roſenberg* zaiął kwatery zimowe w okolicy *Kircheim*. — Xiążę *Italicki* otrzymał wielki krzyż *Maryi Tereſſy* od Cesarza z bardzo grzecznym przyłączonym liſtem.

z Augsburga dnia 13. *Liſtopada.*

Liſt ktory Cesarz Jmć *Franciszek II.* własną ręką pisał do F. M. *Suwarow* posyłaiąc wielki krzyż *Maryi Tereſſy*, był w naſtępuiącey osnowie

,,Nayukochańszy Feld-Marszałku Xiążę *Italicki* Hrabio *Suwarow-Rymnicki*. Znakomite dzieła uſkutecznione przez ciebie w tey kampanij na czele moiey *Włoſkiey* armij, ktorą pod twoią kommendę oddałem, napełniaią chwałą twoią *Europę*. Oddałeś mi i całemu Domowi *Auſtryackiemu* naywiększe uſługi, za ktore chować ci będę nayżywszą wdzięczność. Te uſługi daią ci naywiększe prawo do orderu *Maryi Tereſſy* przeznaczonego, ażeby był znakiem doſtoieńſtwa za waleczność w moich armiach. Przyimiy proszę wielki krzyż tego orderu, iako pamiątkę mego wysokiego szacunku i moiey przyiaźni. Przyim także krzyż Kommandora i ſześć krzyżow Kawalerſkich, z ktorych naypierwszy ieſt przeznaczony dla Generała *Roſſyiſkiego* Xcia *Pankracyon* przez wzgląd na umieiętność, roſtropność i męſtwo ktore szczegulniey okazał, a ſześć innych krzyżow przeznaczone są dla tych Officerow *Roſſyiſkich*, ktorzy ſłużyli we *Włoszech* i ktorych za naygodnieyszych tego osądzisz. Twoy wybor zapewni im nieśmiertelną ſławę. Niech cię Bog zachowa przy zdrowiu moy kochany Xiążę, ażebyś mogł dokonać zamyſłow ktore rozpocząłeś dla powszechnego dobra, dla chwały moiego ſprzymierzeńca Nayiaśnieyszego imperatora *Roſſyiſkiego* i dla mego osobiſtego ukontentowania. (podpisano) FRANCISZEK.

z Frankfortu dnia 16. *Liſtopada.*

Uſkuteczniona w *Paryżu* rewolucya, ſprawiła nayżywsze w Armij *Francuzkiey* nad *Renem* ukontentowanie. Zołnierze niaprzeſtawali wołać: *niech żyie Buonaparte*, i ſpodziewaią ſię wkrotce pokoiu. W tym momencie ieſt nadzieia powszechnego zawieszenia oręża. Dnia onegdayſzego Miniſter Hiszpańſki *O-Farell* przeieżdżał tu z *Paryża* do *Berlina*, a Generał dywizyi *Legrand* wyiechał iak nayśpieszniey z *Manheymu* do *Paryża*. *Bruchsall* i *Wisloch* są na nowo od woyſk *Francuzkich* zaięte. — Generał *Francuzki* z swoim woyſkiem wszedł dnia 2. Liſtopada do *Koiru* ſtolicy *Gryzonow*. Woyſka Cesarſkie cofneły ſię do *Luciensteig*, o ktorym mylnie donieſiono, iż był minami zburzony. *Maſſena* poprowadził środek swoiego woyſka za *Thur* na brzegi *Renu* dla wzmocnienia *Rheineck*. Pospolite ruszenie *Tyrolu* ieſt rozpoczęte.

P. S. Donoszą w tym momencie, iż *Francuzi* uſtąpili z kraiu *Gryzonow*.

z Bononij dnia 1. *Liſtopada.*

Generał *Lahoz* pochowany ieſt w *Lorecie*.— Admirał *Nelson* popłynął z flottą ſwoią do *Minorki*, w *Neapolu* zoſtawił tylko kommodora *Trowbridge* z 2 okrętami liniowemi.— W *Neapolu* przybycie *Moſkalow* było potrzebne, gdyż lud wspolnie z *Kalabryiczykami* popełniał bardzo wiele bezprawiow.

OBWIESZCZENIE.

Gdy ſię ſłyſzeć daie, iż rozmaite z pomiędzy długow i pretensyi do Krola Jmci *Staniſława Auguſta* i bywſzey Rzpltey *Polſkiey* mianych, a przez N. Krola Jmci *Pruſkiego* nayłaſkawiey przyiętych, na ktore zwłaszcza iuż aresztа pozachodziły, albo ktore do poſſeſſorow ich dokumentow tyle tylko należą, ile też przez prawdziwych wierzycieli onym do likwidacyi powierzonemi zoſtały, ſprzedane lub zaſtawione bywaią. Zeby więc nikt przez to nie podpadł uszkodzeniu, uwiadomia ſię ninieyſzym Obwieszczeniem, iż każdy długu iakowego lub pretensyi nabywaiący (nawet wexlow na ukaziciela *Billets au porteur* od tego nie wyłączaiąc) przed niżey podpisanemi Kommiſſarzami w domu przy ulicy Długiey Nro 589. ſytuowanym, uczynioną sobie ceſſyą w oryginale niezwłocznie produkować i kopią teyże do akt Kommiſſyi podać, ieſt obowiązanym: a to, aby dług ten lub pretensya, ieżeli uſtępuiącego aktualną ieſt własnością, na imię nabywaiącego zapisaną zoſtała. Nie zachowuiący tey oſtrożności sami ſobie przypisać będą muſieli, iż maiące być wydawane rekognicye obligowe, przyaresztowanemi lub przez kogo innego iako iego własność zakweſtyonowanemi zoſtawſzy, ceſſyonaryuszom wydanemi być nie będą mogły.—Dan w Warszawie d. 23. Liſtop: 1799.

Pełnomocni Kommiſsarze N. Krόla Jmci Pruſkiego do uregulowania długow Krόla Jmci Staniſława Auguſta i bywſzey Rzpltey Polſkiey.

DE STEUDENER. DE KUJAWA.

Na terminie dnia 10. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11. w domu Magiſtratur Krajowych ma ſię czynić układ czyli umowa publiczna o liwerunek furażow w kwocie 1276. winsplow 21. korcy Owsa, 6210. cetnarow Siana i 1673. kop 38 wiązki ſłomy przed Deputowanym z Rządu na to wyznaczonym.—Liwerunek takowy zlecony będzie naymniey żądaiącemu, za poſtawieniem pewney natychmiaſt produkować ſię maiącey kaucyi od 6000. Talerow, i przy oſtrzeżeniu wyższey tego aktu approbacyi. Zyczący ſobie podobnego liwerunku, mogą ſię dowiedzieć przed licytacyą o warunkach za grunt oney położyć ſię maiących. O czym uwiadomia ſię Publiczność wzywaiąc tych ktorzyby liwerunku podobnego podiąćby ſię mogli, aby ſię w dniu powyżey wyrażonym w rezydencyi Kamery ſtawili, i złożyli swe względem wielości offerty oświadczenia.—Dan w Warſzawie dnia 16 Liſtopada 1799. roku.

Kamera J. K. Mci Pruss Południowych Woienno-Ekonomiczna. DE HOYM. DE GOLDBECK.

DONIESIENIA.

Pełnomocni Kommiſsarze Jego Imperatorſkiey Mci wſzech Rosſyi, upoważnieni do powzięcia wiadomości o rodzeńſtwie nieiakiey JP. Maryanny *Jeanetty*, ktora w roku 1795. z JP. *Toulonzakow* Podpułkownikiem woyſk Rosſyiſkich do Moſkwy wyiechała; wzywaią każdego iakową wiadomość o rodzicach lub krewnych teyże JPanny mieć mogącego, aby im onę kommunikować raczył. JP. Podpułkownik Toulonzakow zabrał pierwszą znaiomość z powyżey wymienioną JPanną w Piaſkach niedaleko Lublina.—Dan w Warszawie dnia 20, (31.) Października 1799. roku.

Auf dem hiesigen Ober-Poſt-Amte ſind alle Sorten Haus und Taschen-Kalender und Taschen-Bücher für das Jahr 1800. ſo wie auch zu 1ten Klaſſe 12. Königl: Berliner Klaſſen Lotterie, welche den 30. December a. c. gezogen wird, und wovon der Plan gratis zu haben, ganze Loose a 2. Thlr: halbe a 1. Thlr: uud vie 1 tel a 12. g. gr. in Golde zu haben.

Na tuteyszym Ober-Poczt-Amcie znayduią ſię wſzelkie gatunki Gospodarſkich i Politycznych Kalendarzy i Kſiążek kieszonkowych na rok 1800. iako też Losy do 1szey Klaſsy 12. Krol: Berlińſkiey Loteryi Klaſsyczney, ktora dnia 30. Grudnia r. b. ciągnioną będzie i ktorey plan gratis doſtać można. Całe losy po 2. Tal: poł losy po 1. Tal: i ćwierć losy po 12 gr. śr: w złocie przedaią ſię.

Zgromadzenie PP. Wizytek Warſzawſkich za dozwoleniem Kraiowey i Duchowney Zwierzchności, życzyłoby sobie przedać Jurydykę, tu nad Wiſłą znayduiącą ſię, a do ſiebie dziedzicznie należącą. Ktoby zatym chciał nabyć takawego prawa, w każdym czaſie w tymże Klasztorze Warszawſkim o cenie i warunkach zoſtanie doſtatecznie uwiadomionym.

Pewna oſoba życzy ſobie mieć Guwernera, ktory aby umiał ięzyk Francuzki, Niemiecki i Łacińſki; w czym niech ſię zgłosi do P. Murgrabiego pałacu Tepperowſkiego na Miodowey ulicy, a zainformowanym lepiey zoſtanie.